



Z ARCHIWUM INSTYTUTU ZACHODNIEGO

Nr 45
30.04.2025

Wizyta Greisera w trzech powiatach Kraju Warty w 1941 r.

Bogumił Rudawski

Jednym z elementów sprawowania władzy przez Arthura Greisera, namiestnika Rzeszy i gauleitera w Kraju Warty, były regularne wizyty w różnych miejscowościach okręgu. Greiser kontrolował w ten sposób podlegających mu niemieckich landratów i burmistrzów oraz instytucje państwowe i partyjne. Podróże te miały wymiar polityczno-propagandowy, służący przede wszystkim propagowaniu rzekomej wyższości cywilizacyjnej i rasowej niemieckich „panów”.

W dniach od 1 do 4 maja 1941 r. Greiser przebywał w trzech powiatach okupowanej Wielkopolski – kościańskim (Kreis Kosten), leszczyńskim (Kreis Lissa) oraz rawickim (Kreis Rawitsch). W podróży towarzyszył mu m.in. dr Viktor Böttcher, prezes rejencji poznańskiej w Kraju Warty, prywatnie kolega Greisera z czasów gdańskich. Bezpośrednim powodem wizyty w tym regionie było wprowadzenie na urząd nowego landrata w Rawiczu (Rawitsch). 4 maja 1941 r. funkcję tę Greiser powierzył dr. Erwinowi Olsenowi. W nazistowskiej uroczystości udział wzięli landraci z sąsiednich powiatów – dr Helmut Liese z Kościana (Kosten) oraz Karl Wollner z Leszna (Lissa).

Redakcja:
Bogumił Rudawski

Korekta:
Hanna Różanek

Instytut Zachodni
im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691

izpozpl@iz.poznan.pl

www.iz.poznan.pl



Fot. 1. Wprowadzenie nowego landrata w Rawiczu. Pierwszy od lewej siedzi Liese, landrat w Kościanie, dalej Wollner, landrat w Lesznie, Olsen, nowy landrat w Rawiczu oraz Greiser. Fot. „Ostdeutscher Beobachter” 5 V 1941 r.

Podróż Greisera i jego świty rozpoczęła się w Kościanie, gdzie gauleiter Kraju Warty rok wcześniej – 20 kwietnia 1940 r. – otworzył w budynkach zlikwidowanego Szpitala Psychiatrycznego garnizon wojsk niemieckich oraz Szkołę Podoficerską Wojsk Lądowych (*Unteroffiziersvorschule des Heeres*). Greisera podjął wspomniany landrat Liese, cechujący się wyjątkowo antypolskim nastawieniem. W cyklicznych raportach przesyłanych do władz niemieckich w Poznaniu Liese wyrażał się z aprobatą o publicznej egzekucji ośmiu Polaków na kościańskim Rynku 2 października 1939 r., ponieważ, jak pisał, „wywołała ona odpowiednie wrażenie na miejscowej ludności”. Znany był z organizowania pozorowanych egzekucji młodych mężczyzn, chcąc w ten sposób wymusić informacje o kryjówkach broni. Uważał też, że z jego powiatu powinni zostać wysiedleni wszyscy polscy mężczyźni w wieku do 30 lat, ponieważ tylko tak można było uniknąć ryzyka „powyrzynania” miejscowych Niemców. Głównym przedmiotem rozmów Greisera z landratem były najpewniej przesiedlenia Niemców do powiatu i postępy w „dziele umacniania niemczyzny”. W tym czasie trwały bowiem przesiedlenia i nasiedlenia Niemców z byłych wschodnich województw Polski (Wołynia, Galicji, Podlasia) w Kraju

Warty. Niemcy wołyńscy, jak ich zbiorczo nazywano, dostawali gospodarstwa po wysiedlanych Polakach. W miejscowości Parzęczewo (podczas okupacji Partenau) Greiser odwiedził wzorowe gospodarstwo rodziny wołyńskich przesiedleńców. Zresztą na trasie objazdu we wszystkich trzech powiatach znalazło się kilka „wiosek przesiedleńczych”. Z kolei w Katuszu (Treulande) pod Kościanem namiestnik Greiser spotkał się z miejscowymi Niemcami, którzy ugościli go w Domu Niemieckim (*Deutsches Haus*). Wizytę tutaj złożył nieprzypadkowo, ponieważ Katusz, wieś lokowana na prawie olęderskim, była uważana za „pradawne” niemieckie dziedzictwo, „wierne” (*treu*) „niemieckiej krwi i ziemi” (stąd też okupacyjna nazwa wsi nadana w 1940 r.).



Fot. 2. Greiser w Lesznie, 2 V 1941 r. (IZ Dok. IV-1)



Fot. 3. Greiser w Lesznie, 2 V 1941 r. Z prawej strony, w płaszczu, Viktor Böttcher.
(IZ Dok. IV-1)



Fot. 4. Greiser w Lesznie, 2 V 1941 r. Na pierwszym planie Viktor Böttcher.
(IZ Dok. IV-1)

Podczas spotkań z Niemcami Greiser nawoływał ich do pracy w nowej niemieckiej ojczyźnie. Podkreślał, że „po zwycięstwie miecza, przychodzi praca



z pługiem”, co było odwołaniem do głównego ideologicznego hasła propagowanego wśród Niemców w Kraju Warty. 1 maja 1940 r. podczas wieczornego wiecu w Kościanie mówił: „Ta ziemia nie może stać się nigdy obcą własnością. Zwycięstwo miecza będzie dopiero wtedy miało sens, gdy będą mu towarzyszyć zwycięstwo pługa i zwycięstwo pracy. Zdecydowanie i jako panowie musimy wystąpić przeciwko obcej narodowości, która nie może się stać nigdy właścicielem tej ziemi”. Dalej twierdził wobec zebranej publiczności, że „siła twórczego czynu” i „niemiecki duch” upoważniają Niemców do wyższości wobec innych narodów. Radykalizm tych haseł opierał się też na zerwaniu z polityką pruską prowadzoną w okresie zaborów. Podczas przemowy w Rawiczu Greiser otwarcie krytykował jej kompromisowy wobec Polaków wymiar. Pod jego przewodnictwem prowadzona miała być zupełnie odmienna polityka, której celem było „stworzenie nowego niemieckiego człowieka”, z przekonań i ducha w pełni narodowosocjalistycznego, jedyne „pana tej ziemi”.

Na wiecu w Kościanie Greiser wspomniał ponadto „60 tys. pomordowanych Niemców”, nawiązując tym samym bezpośrednio do kłamliwych tez propagandy niemieckiej o znacznej liczbie Volksdeutschów, którzy stali się rzekomo „ofiarami polskiego terroru” we wrześniu 1939 r. Był to ważny propagandowo aspekt podróży. Greiser nie tylko odwoływał się do tych wydarzeń, ale przykładowo w Gołanicach (Gollmitz) pod Leszmem odwiedził gospodarstwo Niemki, której mąż zginął w 1939 r. W imieniu Hitlera przekazał on wdowie czek na odbudowę domu i gospodarstwa w wysokości 20 tys. marek, o czym entuzjastycznie donosiła nazistowska prasa.

Oprócz spotkań z lokalnymi władzami i miejscowymi Niemcami Greiser chętnie odwiedzał także zakłady przemysłowe. W Kościanie wizytował zakłady tytoniowe, w Przysiece Polskiej (Deutsch-Pressen) pod Kościanem cegielnię i fabrykę klinkieru, a w Lesznie Fabrykę Cukrów „Kanold”, gdzie mógł zaobserwować proces produkcyjny. Wszystkie wymienione zakłady zostały przejęte przez Niemców, a ich prawowici właściciele wywłaszczeni i przeważnie wysiedleni. Dla Greisera były to jednak przede wszystkim przykłady na potwierdzenie tezy o niemieckiej gospodarności, która przyczyniła się do

rozwoju gospodarki Kraju Warty po 20 latach zastoju, jak nachalnie powtarzano.



Fot. 5. Greiser w Lesznie, 2 V 1941 r. Wizyta w zakładach „Kanold”. (IZ Dok. IV-1)



Fot. 6. Greiser w Lesznie, 2 V 1941 r. Wizyta w zakładach „Kanold”. (IZ Dok. IV-1)



Podróże Greisera po Kaju Warty były szczegółowo relacjonowane w okupacyjnej prasie. Artykułom prasowym towarzyszyły niekiedy fotografie. W przypadku tej podróży w „Ostdeutscher Beobachter”, głównym niemieckim dzienniku w Kraju Warty, opublikowano zdjęcia z wizyty w Śmiglu w powiecie kościańskim oraz z wprowadzenia landrata Olsena na urząd w Rawiczu. Uzupełniającym źródłem historycznym jest osiem fotografii dokumentujących wizytę Greisera w Lesznie 2 maja 1941 r. Fotografie te zostały naklejone dwustronnie na kartę albumu. Nieznany jest ich autor. Karta odnaleziona została tuż po wojnie i przekazana do zbiorów archiwalnych IZ. Chronologicznie jest to pierwszy dokument w dziale fotograficznym Archiwum, dlatego fotografiom tym nadano sygnaturę IZ Dok. IV-1. W tekście prezentujemy zdjęcia spod tej sygnatury oraz jedno zdjęcie prasowe z „Ostdeutscher Beobachter”.

Dr Bogumił Rudawski – pracownik Instytutu Zachodniego, historyk, zajmuje się dziejami okupacji niemieckiej w Polsce i II wojną światową.